Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.09.2026 www.osw.waw.pl

Rosja: druga fala kryzysu paliwowego

Filip Rudnik

Od sierpnia w Rosji ponownie zaobserwowano oznaki zaostrzenia kryzysu paliwowego, objawiające się m.in. deficytem benzyny w wielu regionach, wzrostem cen oraz kolejkami na stacjach benzynowych. Pogorszenie nastąpiło w wyniku intensyfikacji ukraińskich ataków na rosyjskie rafinerie i po częściowej stabilizacji rynku w połowie lipca. W sierpniu doszło do co najmniej 22 uderzeń, co stanowi rekord od początku wojny.

W efekcie władze regionalne oraz część stacji benzynowych przywróciły reglamentację zakupów. Według agencji Bloomberg wskaźnik przetwórstwa ropy naftowej w Rosji wyniósł w sierpniu 3,8 mln bbl/d, co oznacza utrzymywanie się niskiego poziomu od czerwca (średnie przetwórstwo sprzed kryzysu sięgało ponad 5 mln bbl/d). Rosstat odnotował ponowny wzrost cen benzyny, która od początku roku wzrosła o ponad 21% (w przypadku oleju napędowego wprowadzony w lipcu zakaz jego eksportu zdołał zatrzymać trend zwyżkowy). Stopień zaopatrzenia stacji benzynowych różni się w zależności od regionu, a dostępne dane sugerują priorytetyzację dostaw do Moskwy.

Wdrożone przez władze rozwiązania służące złagodzeniu kryzysu – rekordowy import paliw, obniżenie standardów ich emisyjności, zmiany regulacyjne i dystrybucyjne – okazały się niewystarczające. Dostępność benzyny w najbliższych miesiącach wzrośnie na skutek spadku popytu po zakończeniu sezonu letniego. Niemniej bez obniżenia skuteczności ukraińskich ataków sektor wciąż będzie się zmagać z trudnościami w zwiększaniu rafinacji surowca, co przełoży się na rosnące ceny paliwa i problemy z jego podażą.

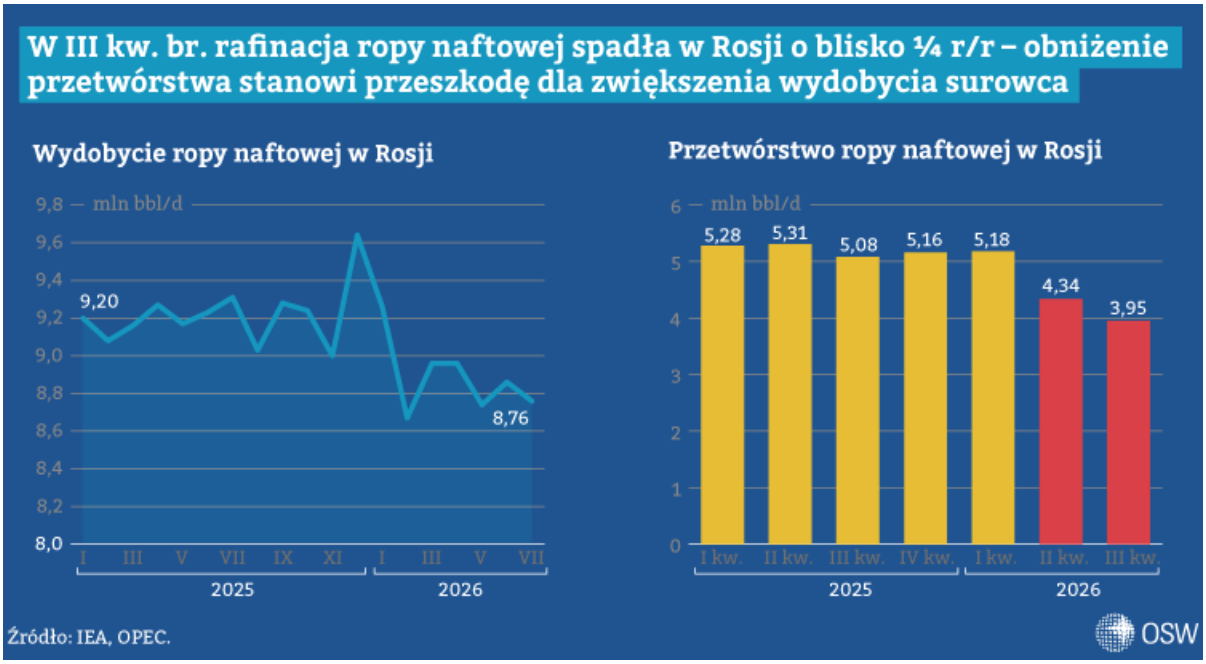
Komentarz

- **Pomimo zapewnień władz i politycznej presji na sektor ochrona rafinerii jest wciąż mało efektywna.** 2 września wicepremier Aleksandr Nowak stwierdził, że Rosja wzmocniła środki bezpieczeństwa wokół zakładów rafineryjnych, a właściciele obiektów przeznaczają na ten cel własne fundusze. Niemniej od początku września co najmniej trzy rafinerie były obiektem ataków, z czego na dwóch stwierdzono uszkodzenia (Riazań, Saratów). Kwestia niewystarczającej ochrony infrastruktury stała się przesłanką do wywarcia nacisku na koncerny naftowo-paliwowe – sierpniowy dekret Putina przerzucił bowiem odpowiedzialność za obronę aktywów na biznes (zob. *Dekret Putina: państwo niezdolne ochronić gospodarkę*).
- **Spadek rafinacji odbija się na wskaźnikach wydobycia surowca.** Komentując obecną kondycję sektora naftowo-paliwowego, rosyjskie władze przyznały faktyczny spadek produkcji ropy naftowej wskutek obniżenia przetwórstwa – wicepremier stwierdził przy tym, że jest to „zjawisko czasowe”. Według IEA w lipcu br. Rosjanie wydobywali ok. 8,8

mln bbl/d, a więc około miliona poniżej kwoty przyznanej w ramach kartelu OPEC+ i o pół miliona mniej niż przed rokiem. Jak donosi Reuters, rząd rosyjski przewiduje rewizję kluczowych wskaźników sektora, prognozując m.in. zmniejszenie rocznego wydobycia ropy naftowej o 4% względem wcześniejszych przewidywań, tj. do poziomu ok. 494 mln ton, co stanowiłoby wolumen najniższy od 17 lat (zob. Aneks). Co istotne, destabilizacja pracy sektora – również przez ograniczenie eksportu wskutek ukraińskich ataków na porty czarnomorskie – uniemożliwia Rosjanom pełne wykorzystanie zwyżkowych cen surowca i paliw na globalnym rynku.

- **Ataki na rafinerie wpływają negatywnie na sytuację finansową Rosji, powodując konieczność subsydiowania sektora z budżetu, m.in. w celu obniżania cen importowanego paliwa.** W sierpniu wpływy z opodatkowania sektora naftowo-gazowego wyniosły 424 mld rubli (-16% r/r), co stanowi drugi najniższy wynik w tym roku – i to pomimo relatywnie satysfakcjonującej ceny ropy (wyliczana przez rząd FR stawka do opodatkowania wydobycia wyniosła 59 dolarów, a więc tyle, ile założona w budżecie cena bazowa). Sierpniowy spadek wpływów wynika przede wszystkim z wysokości subsydiów wypłacanych koncernom – m.in. tzw. *dempferu,* mającego na celu umożliwienie im prowadzenie sprzedaży detalicznej po cenach nieprzekraczających tempa inflacji. Znacząca wysokość tych dopłat wynika nie tylko z wysokich cen na światowych rynkach, lecz także objęcia tym mechanizmem wolumenów importowanych drogą morską. Łączna wysokość subsydiów dla sektora wyniosła w sierpniu 304 mld rubli, obniżając całkowite dochody prawie o połowę.
- **W łagodzeniu deficytu kluczową rolę odgrywa import paliw, choć nie stanowi on remedium na kryzys.** Według danych przywoływanych przez „The Moscow Times" w sierpniu Rosja drogą morską sprowadziła 460 tys. ton paliw – z czego 370 tys. ton benzyny pochodzi z Indii, Turcji i Maroka. Wielkość dostaw z tych źródeł stanowi na rosyjskim rynku bezprecedensowy wolumen, pozwalający zaopatrzyć krajowe stacje benzynowe. Rosja importuje także benzynę z Kazachstanu i Białorusi, przy czym z tego drugiego kierunku – według wypowiedzi m.in. władz FR – Moskwa kupuje maksimum tego, co oferują moce przerobowe tamtejszych rafinerii (ok. 180 tys. ton miesięcznie). Należy zaznaczyć, że we wrześniu w jednej z białoruskich rafinerii – nowopołockim Naftanie – zaczną się prace konserwacyjne, co obniży wolumen sprzedawanej do Rosji benzyny.

Aneks



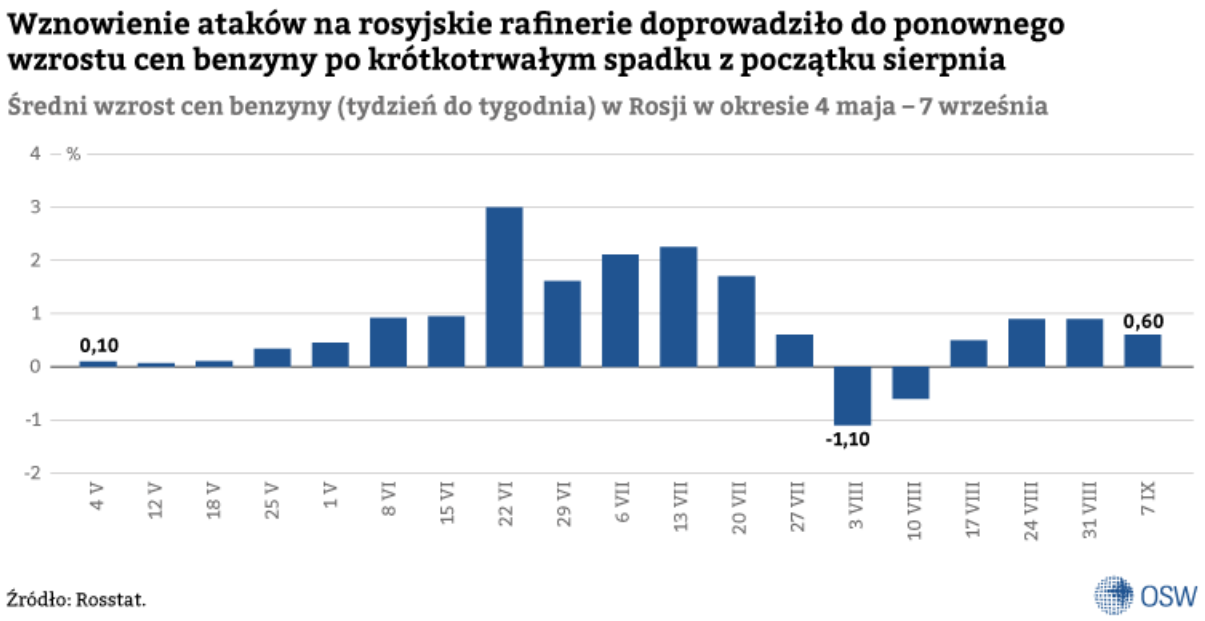


Tabela. Prognoza dotycząca wybranych wskaźników sektora naftowo-paliwowego (w nawiasie podano wartości sprzed rewizji)

	2025	2026	2027	2028
Wydobycie (ropa naftowa i kondensat), mln ton	511,4	494,2 (511)	500 (516)	505 (525)
Eksport ropy naftowej, mln ton	230,8	244,7 (237,2)	232,5 (227,4)	216,6 (236,3)
Eksport produktów ropopochodnych, mln ton	125,8	98,5 (122,6)	113,1 (134)	134 (134)

Źródło: Reuters.